



O P I N I A

B I A Ł O S T O C K A

Pismo Konfederacji Polaków Niepodległości

O K R E G X Białystok

Luty 1989 rok.

W o l n o ś ć

1

N i e p o d l e g ł o ś ć

"...Ty nie dla zaszczytów, medali, ni. sławy
żyłeś i poległeś broniąc świętej sprawy.
Chociaż żyłeś skromnie, nie szukałeś glori
naród Cię wprowadził do trwałej historii.

Twoje imię ozdobi proporce, sztandary,
Na twoje zwycięstwo zagrają fanfary.
Morderców imiona hanieśnie czas zetrze,
ulecą w niepamięć jak liście na wietrze!
Gdy już będziesz świętym, stan przed Bożym trybunałem,
proś o "Solidarność" i bądź jej patronem".
W.J.

s.p.k.s. Jerzy Popiełuszko.

s.p.k.s. Stefan Niedzielski.

s.p.k.s. Stanisław Suchowolec.

s.p.k.s. ? ? ? ? ?

O C Z E K I W A N I E N A O U D.

Okrągły stół stał się faktem. W dniu, kiedy piszę te słowa, środki masowego przekazu podały komunikat o zakończonych rozmowach Lecha Wałęsy z panem Kiszczakiem odnośnie przygotowania samej procedury obrad. Pierwsze posiedzenie zostało wyznaczone na dzień 6 lutego br. Trzeba było sz pięć miesięcy, aby komunistyczna władza, przyciskana coraz bardziej przez sytuację w kraju, zdecydowała się zasiąść z opozycją do jednego stołu, który jest w końcu jej wymysłem. To przecież komuniści, gwoli przypomnieniu, w sierpniu ubiegłego roku mając nóż na gardle, zaproponowali rozmowy przy "okrągłym stole". Zastanawiam się, ile miesięcy potrwać będą obrady? Obawiam się, że znacznie więcej niż samo przygotowanie, a zawarcie ewentualnego porozumienia nie będzie jednoznaczne z istotnymi zmianami, a przy tym trwałymi istniejącego modelu ustrojowego. Mogą pojawić się przejściowe pewne modyfikacje: złagodzenie cenzury, relegalizacja "Solidarności", większa swoboda działalności niezależnych stowarzyszeń. "Okrągły stół" nie naruszy jednak samej istoty realnego socjalizmu. Wszelkie ustępstwa i znikoma liberalizacja są tylko gestem "dobrej woli" systemu. Gdy tej "dobrej woli" zabraknie, za pomocą kilku ustaw lub dekretoów można wszystko cofnąć. Tak było z porozumieniami sierpniowymi z 1980 roku i tak może być i teraz. Właśnie dlatego władza godzi się usiąść do stołu wspólnie z opozycją, ale wyłącznie konstruktywną. Komunistom "okrągły stół" potrzebny jest tylko po to, aby utrzymać obecny stan posiadania i uzyskać pozory autentyczności. Jeżeli podpiszą jakieś porozumienie, będzie to służyć

2

przede wszystkim im, gdyż:

- a. uwiarygodniają się wobec Zachodu - pomoc finansowa.
- b. uwiarygodniają się wobec własnego społeczeństwa - uspokojenie nastrojów i akceptacja części Polaków dla swych poczynąń.
- c. uwiarygodniają się wobec Moskwy - panowanie nad sytuacją w kraju.

Autentyczne porozumienie i faktyczny kompromis w naszych warunkach są mało wyobrażalne. Dlaczego? Chyba nie z racji braku gwarancji prawnych, gdyż tych mamy wystarczająco. Władcy PRL od zakończenia wojny podpisali i ratyfikowali wiele paktów, konwencji i deklaracji, umieścili te prawa w swojej konstytucji i nie przestrzegają ich. Dlatego oczekiwanie, że kolejne "porozumienie" podpisane przez nich, zapewni przestrzeganie chociażby w części niektórych praw, zagwarantowanych wobec własnej i międzynarodowej opinii, jest co najmniej złudne. Być może, dokument nazwany porozumieniem, zostanie w końcu podpisany. Tyle tego, że niewiele z tego wyniknie dla społeczeństwa i Polski. Jest przy tym pewne, że nie możemy jako naród godzić się z ograniczeniami praw obywatelskich, bo prawa te są niezmiennie, niezbywalne, uniwersalne i ponadczasowe. Prawa takie jak: prawo do życia, do wolności i nietykalności osobistej, udziału w życiu publicznym, swobody opinii i wyznania, zrzeszania się, wyboru miejsca zamieszkania, prawa do pracy, nauki i wypoczynku, ochrony zdrowia itd. przysługują człowiekowi od chwili jego narodzin i z tej tylko racji, że jest człowiekiem. Właśnie dlatego, nie może się ich zrzec ani w części, ani w całości on sam, ani nikt w jego imieniu. Są to prawa naturalne i żadna zgoda na ich ograniczenie nie jest ważna.

W związku z powyższym, obrady "okrągłego stołu" uważam za nieporozumienie. Nie czekajmy na cud, bo go nie będzie, a już zapewne nie nastąpi to za "okrągłym stołem". Skończmy więc z gadulstwem i biadoleniem, bierzmy się do działania. Odpowiadamy w końcu za siebie i innych.

Krzysztof SZACIŁOWSKI.

Popierać KPN

Tytuł ten zaczerpneliśmy z wywiadu udzielonego przez Romualda Szeremietiewa - przywódcy Polskiej Partii Niepodległościowej. I nie bez kozery, gdyż p. Szeremietiew był swego czasu jednym ze współzałożycieli Konfederacji. Dlaczego uważamy, że społeczeństwo polskie winno popierać KPN? Dla nas jako Konfederatów, odpowiedź jest oczywista. Politycznemu laikatowi postaramy się poniżej przedstawić swą argumentację.

1. Tzw. pluralizm związkowy i społeczny niczego nie ułatwia. Jest już sprawą przesądzoną, że NSZZ "Solidarność" odrodzi się. Jaki będzie jego kształt ostateczny, nie wie nawet p. Wałęsa. Mamy przesłanki do stwierdzenia, że będzie on bliższy realiom z roku 1939 niż 1980. Pisaliśmy na ten temat szerzej w grudniowym numerze "Opinii Białostockiej". "Solidarność" powinna postawić sobie pytanie - co dalej, jak w tym wszystkim się znaleźć, gdzie jest jej droga? Jest to pytanie adekwatne do człowieka opuszczającego kryminalną po ośmiu latach odsiadki, po zastosowaniu wobec niego zwolnienia warunkowego. My odpowiedzi na to pytanie nie udzielimy, nasz cel jest inny. Odpowiednikiem pluralizmu społecznego nie jest możliwość zrzeszania się. Zrzeszenia i stowarzyszenia mają jak do tej pory status bardzo niejasny. Nie jest wiadome, co im wolno, co nie i jakie posiadają prerogatywy. Reżim ludzi społeczeństwo, że będą one stanowić przeciwwagę dla partii rządzącej i tzw. bratnich stronnictw. Naszym zdaniem, będzie to jeszcze jeden podgatunek klubów dyskusyjnych, gdzie będzie możliwość do pogadania i narzekania. Ale czy coś z tego wynika? Czy będą one miały zapewnioną konstytucyjnie możliwość wpływu na realną po-

3

litykę PRL? Odpowiedź jest tylko jedna - nie.

2. Sytuacja gospodarcza PRL jest zła. Aby ją zmienić diametralnie, przestać na inny a przy tym właściwy tor, nie wystarczą "dobre" chęci panów Rakowskiego i Wilczka oraz anulowanie iluś tam bzdurnych aktów normatywnych wydanych przez władze PRL. Tragedia cała tkwi w systemie, który w swych podstawach jest niereformowalny oraz w upodmiotowieniu społeczeństwa. Twierdziliśmy i twierdzimy, że zmiany gospodarcze zdeterminowane są przez politykę. Bez upodmiotowienia społeczeństwa, bez oddania mu zagrabionych jego prerogatyw, nie są one możliwe. Nie są one możliwe także bez gruntownych zmian systemowych. Zrozumiał to nawet Związek Sowiecki, chociaż częściowo. Czy zrozumie to reżim PRL - jego sprawa. Będzie truzimem, jeśli powiemy, że jego czas trwania jest również zdeterminowany prawidłowością historyczną. Tych też nauczył nas marksizm.

Przedstawiliśmy wyżej skrótowo z konieczności sytuację społeczeństwa - gospodarczą istniejącą w PRL. Jaki związek z nią posiada Konfederacja? Naszym zdaniem, istotny. To my swym programem, realizacją i założonymi celami stanowimy przeciwwagę prowadzącemu nas ku zgubie, komunizmowi. To dzięki maksymalizacji postawionych przez nas celów, istnieje obecnie realna możliwość reaktywowania NSZZ "Solidarność". Pamiętajmy przy tym, że ani "Solidarność" ani Konfederacja nie są celem ostatecznym. Tym celem jest Wolna i Niepodległa III Rzeczpospolita Polska, gdzie każdy obywatel będzie stanowił o sobie, poziomie swego życia i samorealizacji. Na drodze do naszego celu stoi system komunistyczny PRL, który musimy obalić. Mimo pozorów naszej małej liczebności, większość polskiego społeczeństwa popiera program KPN. Bardzo często bezwiednie. I kobieta narzekająca w sklepie mięsnym, i bumelant w zakładzie pracy, będący pod komunistycznym zarządzaniem i strajkujące załogi, żądające lepszych warunków wegetacji. Wszyscy oni demontują istniejący system komunistyczny. I w tym jest siła i nośność Konfederacji. Nie chcemy dogadywać się z komuną, to ona powinna próbować dogadywać się z nami. Czy zechcemy, to inna sprawa. To my posiadamy legitymizm, gdyż nasz społeczny mandat wynika z naszego autentyzmu i wiarygodności. Takiego mandatu nie ma system komunistyczny, jak i nie posiada on legalnej tożsamości i legalnego ciągu istnienia.

I dlatego też mamy moralne prawo występować do społeczeństwa z hasłem i apelem - "Popierać KPN"!

Jerzy KOROLKIEWICZ.

List otwarty do funkcjonariusza MO.

Szanowny panie "władza".

List ten piszę nie gwoili zaspokojenia własnej próżności, lecz w celu zaspokojenia do twojego sumienia. Jak każdy pracownik funkcyjny, a przy tym dyspozycyjny, jesteś członkiem PZPR. Ona zapewniła ci mieszkanie, odpowiednie wyżywienie i nie ujęte w statystyce różne składniki twojej gratyfikacji, a odbiegające od normy w sposób istotny. Rozumiemy stronę administracyjną twojego zawodu. To ty musisz ścigać bandytów, złodziei i deprowatorów. To ty jesteś odpowiedzialny za porządek, ład, spokój. Zastanów się jednak, czy narzucona ci przez czynniki partyjne rola, adekwatna jest do społecznych potrzeb i oczekiwań. Zgodnie ze swą nazwą, służyć nasz społeczeństwu. Tymczasem jest inaczej, gdyż oczekiwania twoich decydentów w stosunku do ciebie nie są godne nazwy twojego zawodu. Wg ich interpretacji, masz być pracownikiem w każdej chwili dyspozycyjnym w stosunku do potrzeb chwili istniejącego komunistycznego reżimu PRL. Ład, spokój i porządek w realiach twoich wódatrzy, na wymiar jednoznaczny. Nie wolno śmiać się, istnieć na zewnątrz i artykułować swego bytu. Za eliminację tych ekstremalnych zachowań jesteś odpowiedzialny ty. Czy zastanawiałeś się nad swym "zakresem

czynności", czy myślałeś, kim jesteś? W gruncie rzeczy, niczym nie różnisz się od carackiego "stupajki" inwigilującego buntownicze społeczeństwo i pacyfikującego współ z Kozakami społeczne nastroje. To komunistyczny reżim każe ci rozpędzać niezależne manifestacje, to on każe ci przeszukiwać, rekwirować, aresztować, bić i mordować twych kolegów i braci. Zastanów się nad tym i przyjmij do swego Dekalogu stwierdzenie, że ta władza nie jest twoją. Reprezentuje ona interesy lokalnego komunizmu i Związku Sowieckiego. Tym samym służysz nie polskiemu narodowi, lecz interesom ościennego, a przy tym wrogiego nam państwa. Czy zastanawiałeś się kiedyś nad tym? Pracą twoją posiada charakter agenturalny. Nawet idąc w patrolu, w mundurze i przy służbowej pałce, starasz się nie widzieć otaczającego cię zła. Nie widzisz śpiących pijaków, chuliganów napastujących samotne kobiety i handlujących "cilkociarzy". Jesteś ponad to. Twój umysł jest wyostrzony i wyszkolony na postrzeganie nieprawomyślności - zadrukowanego papieru i nielegalnych, w określeniu twych mocodawców, zgromadzeń. Wtedy mechanicznie sięgasz po pałkę i krótkofalówkę. Jesteś doskonałym narzędziem istniejącego reżimu. On wychował cię na janczara, a w miast wyjętego sumienia wmontował zaprogramowany komputer. Zaprogramowany tylko w jednym kierunku. Czy potrafisz z tego wyjść? Czy potrafisz sobie uświadomić, że jesteś sługą ludu i masz służyć społeczeństwu? Wszystko zależy od ciebie. Spróbuj wejść wewnątrz siebie, do swego sumienia. Może potrafisz zmienić się, zrozumieć... W konfrontacji finalnej zawsze nad złem zwycięża dobro. Pamiętaj przy tym jedno - ty również jesteś człowiekiem i częścią społeczeństwa.

Były funkcjonariusz MO.

BIAŁE PŁAMY.

W styczniu br. odbyło się w klubie MPiK spotkanie z p. doc. dr. hab. Adamem Oleszkiem Dobrońskim na temat białostockich "białych plam". Ogół zebranych/wiekasów w wieku 60-70 lat/ interesowały "białe plamy" z lat II wojny i okresu powojennego, gdy prawem było uprawomocnione bezprawie. W wyniku dyskusji jaka się wywiązała, stwierdzono że należy wyjaśnić i ujawnić:

- średnie popelniona na nauczycielach polskich w 1939r.
- średnie popelnione przez NKWD w czerwcu 1941r. w Augustowie.
- działalność 2 białoruskich kompanii SS stacjonujących przy ul. Kraszewskiego
- ucieczkę w maju 1945r. z więzienia w Białymstoku ok. 300 uwieczonych przez UB i NKWD żołnierzy AK. Jeden z uczestników spotkania podał, że część z nich po złapaniu została wysłana do więzienia w Rembertowie. Przebywali oni tam wspólnie z 1300 uczestników Powstania. Jako funkcjonariusze, przebywali tam jeńcy niemieccy, którzy za cichym przyzwoleniem komunistycznego dozoru więziennego, mordowali żołnierzy AK.
- łapanie urządzoną latem 1945r. na żołnierzy AK. Złapanych już nikt nigdy nie spotkał między żywymi.

Zebranych interesowały prace naukowe dotyczące działalności AK na Białostocczyźnie. P. doc. Dobroński poinformował, że o ile monografii na temat działalności partyzantki radzieckiej na naszym terenie jest kilka, to monografii o działalności AK jest brak. Coś tu nie tak, towarzysze z "przewodniczej siły narodu". A propos partyzantów i skoczków sowieckich. Na terenach wschodniej Rzeczypospolitej byli oni przyjmowani przychylnie przez miejscową ludność. Po wyzwoleniu wszyscy, którzy im pomagali, zarówno ludność cywilna jak i żołnierze AK zostali aresztowani przez NKWD i więzieni do łagrów. Uderzenia te były celne. I co się okazało? Grupy desantowe miały za zadanie ponaracowywanie przede wszystkim miejscowych komórek AK. Podobną działalność prowadziła również partyzantka sowiecka. A że nie była to działalność samodzielną, świadczą o tym poniższe dokumenty:

"22 czerwca 1943 roku na plenum w Moskwie Komitet Centralny KPb Białorusi podjął uchwałę "O przedsięwzięciach w zakresie dalszego rozwijania ruchu partyzanckiego w zachodnich obwodach Białorusi" oraz rozesłał do wszystkich podziemnych komitetów obwodowych pismo okólne "O wojskowo-politycznych zadaniach pracy w zachodnich obwodach Białorusi". W piśmie tym KC KPb Białorusi wskazywał, że "podziemne partyjne i komсомolskie organizacje w swojej polityce w stosunku do polskich burżuazyjnych nacjonalistów powinny kierować się następującymi ustaleniami:

1. Zachodnie obwody radzieckiej Białorusi stanowią integralną część Republiki Białoruskiej. Na zajętych przez Niemców terytorium Białorusi, dopuszczalna jest tylko działalność grup, organizacji i oddziałów, które kierują się interesami mas pracujących państwa radzieckiego.
 2. Istnienie różnorodnych organizacji, kierowanych przez polskie burżuazyjne ośrodki, należy traktować jako bezprawne wtrącanie się do spraw naszego kraju.
 3. Nasze główne zadanie sprowadza się do tego, aby szerzej rozwinąć radziecki ruch partyzancki, wciągając do niego wszystkie warstwy ludności, w tym i Polaków. Nacjonalistyczne oddziały i grupy tworzone przez koła reakcyjne należy izolować od ludności przez tworzenie radzieckich oddziałów i grup składających się z ludzi pracy narodowości polskiej.
 4. Wszystkimi ~~sposobami~~ sposobami zwalczać oddziały i grupy nacjonalistyczne.
- Uchwała ta głosi więc monopol partyzantki radzieckiej na obszarach północno-wschodnich między granicą ustaloną w Traktacie Ryskim a linią uzgodnioną w umowie Hitler-Stalin z 1939 roku oraz nakazuje bezwzględną walkę z oddziałami AK, lojalnymi w stosunku do rządu Rzeczypospolitej w Londynie".

W ślad za tą uchwałą poszły rozkazy wykonawcze:

"Ścisłe tajne. Egzemplarz nr... Wcześniejse ujawnianie karalne. Rozkaz bojowy. Do Komendantów i Komisarzy Oddziałów Partyzanckiej Brygady im. Stalina. 30 listopada 1943r. 15.00 W wykonaniu rozkazu Naczelnika Głównego Sztabu Ruchu Partyzanckiego przy kwaterze Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej gen. lejtn. Ponomarenko i upoważnionego Głównego Sztabu Ruchu Partyzanckiego na kwaterze Naczelnego Dowództwa jak WKPB B.sz.o. Baranowickiego Okręgu gen. mjr. Płatonowa. W dniu 1 grudnia 1943r. ogłosić punktualnie o godz. 7ej rano, by we wszystkich zajętych punktach rejonów przystąpić do osobistej rozbrajania wszystkich polskich legionistów / partyzantów. Odebrać broń i dokumenty zarejestrować, a zespół legionistów razem z odebraną bronią dostarczyć do polskiego obozu Miłaszewskiego w rejonie wsi Niestorawia, Iwanieckiego rejonu. W razie oporu w czasie rozbrajania ze strony legionistów-partyzantów, rozstrzeliwać na miejscu. Z chwilą otrzymania niniejszego rozkazu natychmiast należy go rozesłać ściśle poufnymi listami do wykonania w rejon operacyjny waszych grup, kompanii i plutonów ze zleceniem wykonania niniejszego rozkazu. Rozkaz należy trzymać w ścisłej tajemnicy. Za ujawnienie tego rozkazu z jakich by nie było powodów, będą osobście odpowiadać dowódcy oddziałów. Komendant Brygady im. Stalina płk. Gulewicz, Komisarz Brygady im. Stalina płk. Muranow, Naczelnik sztabu Bryg. im. Stalina płk. Karpow."

Te dokumenty wyjaśniają likwidację oddziałów AK po zajęciu terenów Polski przez Armię Sowiecką. Jak widać z dat, powstały one jednocześnie z tworzeniem I dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Do wykonania przekazano je w sześć tygodni po bitwie pod Lenino.

PAWEŁ.

Co słychać w Okręgu X KPN?

1. Biuro X Okręgu KPN prowadzi p. Stanisława Korolkiewicz Białystok ul. Zwycięstwa 2am. 21, poniedziałki godz. 18 20. Zapraszamy młodzież, robotników i środowiska inteligenckie do wstępowania w szeregi Konfederacji. Tylko u nas i z naszym programem macie możliwość samorealizacji i przysłużenia się Polsce. Komuna i jej agendy tego Wam nie zapewnią. Kontakt, informacje i werbunek przez Biuro Okręgu X KPN.
2. Walczymy o Wolną i Niepodległą Polskę. Nie tylko za siebie ale i za Was. Nie pomagajcie nam Zachód, środowiska z byłym KOREm i "Solidarność". Wszystkie polityczne podmioty występujące w opozycji do PRL nie mają w swym programie celu ostatecznego. Ich dążenia są tylko pewnym etapem. Jedynie my go wyznaczamy. Jest nim obalenie komunizmu i stworzenie przesłanek do powstania Wolnej i Niepodległej III Rzeczypospolitej Polskiej. Apelujemy do naszych Czytelników, sympatyków KPN i wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc. Walka z komunizmem jest kosztowna. Wasza pomoc może mieć różny charakter - papier, matryce, farba, pieniądze. Ewentualne środki prosimy przekazywać przez kolporterów, potwierdzenia na ustalone hasło w "Opinii Białostockiej".
3. Zgodnie z ustaleniami III Kongresu KPN, wszystkie struktury terenowe Konfederacji powróciły do formuły Okręgów. Tak więc dotychczasowy Obszar X nosi obecnie nazwę - Okręg X Białystok.
4. III Kongres KPN odbył się dnia 4 lutego w Warszawie. Uczestniczyli także delegaci X Okręgu i zaproszeni goście. Uchwalono Statut, przyjęto uchwałę statutową oraz Uchwałę Programową III Kongresu KPN. Uczestniczyło około 300 osób - delegatów, gości i dziennikarzy. Byli przedstawiciele KPN zgrupowani w Ludowym Wojsku Polakim. Ok. godz. 20 na salę obrad wkroczył prokurator w asyście kilkudziesięciu ZOMOwców i kilku tam cywilnych uboli. Po długich pertraktacjach uczestnicy Kongresu opuścili salę w grupach kilkuosobowych po uprzednim wylegitymowaniu przez funkcjonariuszy SB. Końcówka obrad i głosowanie odbywało się w asyście przedstawicieli reżimu wśród okrzyków "Precz z komuną", "KPN" itd. Odśpiewaliśmy Hymn Narodowy i "Precz z komuną". Nikogo nie aresztowano.
5. Po III Kongresie w Okręgu X daje się zauważyć pewną aktywizację lokalnej SB. Jednemu z naszych członków dwaj wyżsi oficerowie SB złożyli wizytę dwukrotnie, proponując wyciszenie swej działalności oraz na wywarcie wpływu na małżeństwo Korolkiewiczów w podobnym kontekście. Traktujemy to jako nieudaną próbę prowokacji. Podobną prowokacją było wysłanie nieznanego nam dziecka do Biura X Okręgu w celu.....kupienia ostatniego numeru "Opinii Białostockiej". Ze swej strony życzymy lepszych konceptów, gratulujemy dobrego samopoczucia i odzyłamy do pomysłów pana Zagłoby. Czytając, pogłębiać swą wiedzę i będziecie bogatsi o doświadczenia innych. Są one sprawdzone.
6. Dnia 17 lutego w Kolegium Rejonowym w Białymstoku odbędzie się rozprawa przeciwko Szefowi X Okręgu KPN Jerzemu Korolkiewiczowi za wygłaszanie przemówień w dniach 15 września i 13 grudnia 1988 roku.
7. Dnia 9 stycznia b.r. o godz. 17 w centrum Białegostoku odbył się wiec zorganizowany przez studentów Filii UW protestujących przeciw odmowie relegalizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Akcję studentów czynnie poparła Konfederacja. Wystąpiliśmy pod własnym transparentem i dwoma flagami. Spelniliśmy 20 tys. ulotek. Po wystąpieniach przedstawicieli NZSu udzielono głosu Konfederacji. Przemawiała p. Stanisława Korolkiewicz -

Przedstawiciel Okręgu X KPN. Następnie głos zabierali - szef "Solidarności" p. Tadeusz Sosnowski i p. Ewa Pankiewicz z "Solidarności". Po zakończeniu wiecu sformował się pochód, który ruszył ulicami miasta w kierunku akademików. Liczbę uczestniczących szacujemy na 2,5 tys. Wskazywano hasła - NZS, KPN, Solidarność, Precz z komuną i inne. Policja nie interweniowała. Przy akademikach pochód rozformował się. Gwoli ścisłości informujemy, że o Białymstoku mówiły w tym dniu lokalne radio i TV. "Kurier Podlaski" podał informacje o manifestacji, mijając się nieco z prawdą co do szczegółów. Wystawialiśmy stosowne dementi. Podobnie "Gazeta Współczesna" w wydaniu sobotnim. Wszystko to nie jest ważne. Istotne jest, że o Konfederacji mówi się, i że jest ona widoczna.

8. Dnia 21 stycznia przedstawiciele Okręgu X KPN uczestniczyli w "pochodzie" zorganizowanym przez "Solidarność" czterech białostockich zakładów "Pracowni" ustaleni robocze, rozprawdano "Opinię Białostocką" i "prawdę" do Konfederacji nowych kandydatów.

9. Dnia 22 stycznia br. KPN Okręg X uczestniczyła w uroczystości w Choroszczy, związanej ze 125 rocznicą Powstania Styczniowego. W sprawie pisaliśmy szerzej w grudniowym numerze "Opinii Białostockiej", apelując do społeczeństwa o czynny i masowy udział. Nasz apel spotkał się z minimalnym odzewem. Uczestniczyło w uroczystości kilkadziesiąt osób - konfederatów i z kręgów sympatyzujących z KPN. O godz. 14.30 zebraliśmy się z księdzem z miejscowej parafii udali się pod transparentem KPN do miejsca zwanego "Szubienica". Odmówiono modlitwę, przedstawiono historię 1963 roku i czasów nam współczesnych. Odśpiewano Hymn Narodowy i Pieśń Konfederatów. Odczytano obszerny fragment "Maratonu" K. Ujejskiego. Mimo małej frekwencji, uroczystość w tym leśnym sanktuarium męczeństwa miała charakter podniosły i patriotyczny. Policja nie interweniowała.

10. Wyrazy głębokiego współczucia p. Krystynie Malinowskiej, przewodniczącej Niezależnego Ruchu Ludowego "Solidarność" w Białymstoku z powodu śmierci Ojca, p. Witolda Sadowskiego - składa Redakcja "Opinii Białostockiej" i KAB Okręgu X Konfederacji Polski Niepodległej.

Jeszcze raz o programie KPN.

Korespondencja naszych Czytelników zarzuca nam jako Konfederacji małą komunikatywność, jak i rozlewanie programu, przez co staje się on mało czytelny. Odnosi się to przede wszystkim do materiałów programowych. Przypuszczamy rację naszym respondentom, gdyż swoista "nowomowa" stała się również niechlubnym nabytkiem także opozycji. Postaramy się jeszcze raz, językiem w miarę przystępnym, przedstawić "panu Kowalskiemu" program Konfederacji.

I tak:

1. Konfederacja Polski Niepodległej jest partią polityczną, będącą w opozycji w stosunku do systemu obowiązującego dotychczas w PRL. Naszym celem na dziś jest obalenie komunizmu. Stosowane przez nas metody i środki są godziwe, zgodne z charakterem i mentalnością Polaka i chrześcijanina. Komunistyczne publikatory przedstawiają nas "fałszywym światłem, jako odmianę polskich faszystów, mających na celu Polkę "od morza do morza". Jest to i śmieszne i żałosne. Czy widząc borykanie się Związku Sowieckiego z podbitymi narodami, są nam potrzebne problemy z Litwinami, Ukraińcami i Rusinami? I bez tego zasadniczym tematem narodowościowym PRL jest nasze "ściana wschodnia".

2. Drugim celem Konfederacji po obaleniu komunizmu jest przeprowadzenie

wolnych wyborów i proklamowanie III Rzeczypospolitej Polskiej. Na tym etapie widzimy udział wszystkich obywateli jak i pełny pluralizm podmiotów politycznych. Nie jest przy tym wykluczone uroczyste przekazanie atrybutów cięgu prawnego legalizmu wyłonionemu ciału przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Wyłoniona reprezentacja narodowa wybrałaby rząd Rzeczypospolitej Polskiej i określiła jego stosunek do okresu istnienia PRL, zarówno w kraju, jak i do zagranicy. Anulowanie, jak i obiektywne podsumowanie "dorobku" okresu PRL w każdym aspekcie, jest sprawą oczywistą.
4. Konfederacja uważa, że w przyszłej Rzeczypospolitej Polskiej panującym ustrojem winna być demokracja i to bez przymiotników. Nie dotyczy nas lepszego nie wymyślono. Uważamy, że w Rzeczypospolitej Polskiej winien istnieć pełny pluralizm światopoglądowy z wyłączeniem komunizmu. Dotychczasowe doświadczenia historyczne wskazują, że jest to doktryna odpowiadająca za zbrodnie przeciw ludzkości, a tym samym jej istnienie uważamy za nielegalne. Sam fakt istnienia doktryny komunistycznej i jej symbiozy z wolnym światem winien być obiektywnie rozpatrzony przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. Rzeczpospolita Polska będzie państwem o ustroju parlamentarnym, gospodarczo otwartym na wszystkie formy własności, otwartym mecenasem państwa dla poparcia jednostek twórczych, obiektywnym względem odczuć sumienia swych obywateli.
5. Rzeczpospolita Polska nie będzie stawiać sobie za cel rewindykacji terytorialnych na wschodzie. Nie wykluczamy przy tym federacyjnego samostanowienia. O takim ewentualnym akcie wypowiedziałyby się reprezentacje narodowe tych państw jak i suwerenny Sejm Rzeczypospolitej.
6. Godność nie osobista i poziom życia są wyznacznikiem wiarygodności Rzeczypospolitej, nie wyobrażamy tego inaczej. Istniejące państwo jak i gospodarka mają służyć obywatelowi. Na straży tych zdobyczy stać mają niezależne związki zawodowe.
7. Po doprowadzeniu do sytuacji, że powstanie Rzeczpospolita Polska, a system komunistyczny w PRL rozpadnie się, Konfederacja podejmie decyzję dotyczącą jej osobowości. Autonomiczną, a przy tym suwerenną decyzją samokreśli się - czy istnieć dalej, czy rozwiązać się? Jest to sprawa dotycząca niepodległego Kongresu KPN.

Czyż nie jest to piękna wizja? Nie są nam potrzebne sążniste tony programów i częste elaboraty polityków mających remedium na Polskę. Konfederacja Polski Niepodległej jest jedynym nośnym czynnikiem racji Polski, a czas pokaże, że to my jedynie wiedzieliśmy jak dążyć Wolnej Polski.

Redakcja "Opinii Białostockiej".

UCHWAŁA PROGRAMOWA III KONGRESU K P N /Fragmenty/

II. Program minimum.

- A. Cel
1. Jedynym zasadniczym celem działania KPN jest odzyskanie niepodległości i stwórczenie w pełni suwerennej i demokratycznej III Rzeczypospolitej następczyni I Rzeczypospolitej i bezpośredniej prawnej kontynuatorki II Rzeczypospolitej.
2. Prawna ciągłość państwa Rzeczypospolitej zachowana jest dzięki trwaniu Konstytucji Rzeszy i ingerencji Prezydenta RP na Wschodzie.
3. Cel działania KPN zostanie osiągnięty, gdy Sejm Konstytucyjny, wybrany w wolnych wyborach przeprowadzonych na terenie całej Polski w niesko-

powanych warunkach zapewnionych przez Rząd Tymczasowy proklamuje odrodzenie niepodległej Rzeczypospolitej oraz albo potwierdzi obowiązywanie na terytorium państwa Konstytucji Kwietniowej z ewentualnymi demokratycznymi poprawkami, albo uchwali nową Konstytucję RP.

4. Będzie to możliwe jedynie po usunięciu monopartyjnej dyktatury PZPR, co nie jest równoznaczne z likwidacją PZPR, oraz zastąpieniu PRL przez państwo, w którym suwerenna władza powróci bez ograniczeń do rąk społeczeństwa. Aby zakończyć okres głębokich podziół, występujących obecnie w społeczeństwie, dopuszczalna będzie szeroka amnestia za czyny popełnione przed inauguracją III Rzeczypospolitej.

6. Dążenie do niepodległości wynikać może z różnych motywacji ideowych. Wszystkie uważamy za równie wartościowe i równoprawne. Nie stoi to w sprzeczności z faktem, że zdecydowana większość członków KPN opiera swoje przekonania ideowe o naukę społeczną Kościoła.

B. Trzecia Rzeczypospolita.

1. Ustrój polityczny: demokracja prezydencka. Pełne przestrzeganie praw obywatelskich, brak jakiegokolwiek dyskryminacji, wzajemna tolerancja. Gwarantowanie nieskrępowanej działalności wszystkich ugrupowań politycznych przestrzegających prawa, w tym również partii politycznych rządzących obecnie, jeśli znajdą zwolenników. Znaczące ograniczenie sfery działania państwa, szeroka rola samorządów. Nawiązanie do specyficznie polskich rozwiązań demokratycznych.

2. Ustrój gospodarczy: odrzucenie zasady podporządkowania systemu ekonomicznego kraju jakiegokolwiek doktrynie, czy to komunistycznej czy liberalnej czy jakiegokolwiek innej i pragmatyczny wybór rozwiązań wynikających z warunków i potrzeb polskich, przy maksymalnym wykorzystaniu sposobów i mechanizmów, które sprawdziły się w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Dalekiego Wschodu. W praktyce oznacza to wprowadzenie gospodarki rynkowej w pełnym wymiarze, ale z zachowaniem niezbędnej sfery świadczeń społecznych, naczelnym zachowaniem gospodarki powinno być zaspokajanie potrzeb społecznych, a nie sam rozwój gospodarczy.

III. PROGRAM MINIMUM. Wolne wybory.

A. CEL.

1. Najbliższym celem naszego działania są wolne wybory. Będzie to zasadniczy krok w kierunku odzyskania pełnej podmiotowości społeczeństwa i budowy niepodległej, praworządnej, demokratycznej III Rzeczypospolitej.

2. Pod pojęciem wolnych wyborów rozumiemy takie wybory, które będą:

a. powszechne. Oznacza to, że czynne i bierne prawo wyborcze mają wszyscy pełnoletni obywatele polscy, w tym również przebywający za granicą i odmawiający powrotu, nie wyłączając osób pozbawionych bezprawnie obywatelstwa z przyczyn politycznych przez władze PRL, bądź zmuszonych do emigracji, a także przebywający w więzieniach i aresztach na mocy prawomocnego wyroku za czyny dokonane z motywów politycznych, oraz w aresztach śledczych i więzieniach bez prawomocnego wyroku - niezależnie od zarzucanych im czynów. Na mocy tego prawa mogą oni osobiście, a w niektórych przypadkach także przez przedstawicieli zgłaszać kandydatów i być zgłaszani, uprawiać propagandę wyborczą i organizować oraz brać udział w zebraniach przedwyborczych, wybierać i być wybierani, nadzorować przebieg wyborów i obliczanie głosów.

b. równe. Oznacza to, że wszystkim wyżej określonym obywatelom przysługują te same prawa. W szczególności musi być bezwzględnie docenowane równe prawo wszystkich, aby ubiegać się o mandat oraz aby wybierać osoby, które darzą zaufaniem. Zasada zgłaszania kandydatów na posłów musi być jednolita dla wszystkich, prawo to powinno przysługiwać każdej grupie wyborców o pewnej minimalnej liczebności, zamieszkających w danym okręgu wyborczym. Grupa ta nie powinna być liczniejsza, niż przewidziana w ordynacji

do wyborów w 1947r., tzn. w okręgach wielomandatowych potrzebne są podpisy 100 osób na wniosku, aby zgłosić kandydata, w okręgach jedno lub dwumandatowych wymagane ilości podpisów nie powinna przekraczać 50. Bezpośrednio. Oznacza to, że obywatele bezpośrednio zgłaszają i wybierają swych przedstawicieli i nie ma żadnych ogniw pośrednich. Z zasadą bezpośredniości nie jest sprzeczne wzniesienie w porozumieniu poszczególnych samorządów terytorialnych oraz wybieranie przez nie wspólnych organów. Tajność powinna być obowiązkowa, zaś sam akt głosowania zorganizowany w taki sposób, aby oddanie głosu musiało być poprzedzone wejściem do kabiny.

Dopuszczamy, aby wybory były proporcjonalne, lecz opowiadamy się za systemem większościowym, najlepiej w jednomandatowych okręgach wyborczych - bo wówczas wyborcy głosują na konkretnych ludzi, a nie na listy sporządzane w sztabach partyjnych, związkowych itd.... Przeprowadzenie wyborów do jednego i jednolitego organu władzy najwyższej przy ścisłym zachowaniu powyższych zasad doprowadziłoby niezawodnie do całkowitego odunienienia PZPR od rządu.... Konfederacja Polski Niepodległej nie jest w stanie uznać legalności i ważności wyborów, przeprowadzonych z naruszeniem wyżej wskazanych czterech zasad, albo wyborów w których pod głosowanie poddane zostałyby tylko jedne listy, nawet jeśli umieszczeni na niej będą przedstawiciele opozycji, albo wyborów przeprowadzonych w jakikolwiek inny sposób, jeśli o składzie Sejmu decydowałby jakikolwiek ustalony wcześniej klucz, a nie bezpośrednia wola wyborców.

4. Sprawa wolnych wyborów nie jest tylko polskim problemem wewnętrznym.... Konfederacja Polski Niepodległej nie uznaje dyktatu jaltańskiego, ani żadnych arbitralnych rozstrzygnięć dotyczących spraw polskich, jako podjęte bez udziału suwerennego państwa., którego dotyczyły, są on od początku nieważne z mocy prawa. W pełni ważne jest jednak zobowiązanie doprowadzenia do wolnych wyborów, jakie wówczas dobrowolnie podjęli szefowie trzech mocarstw. Przysługuje nam prawo żądania od USA, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego wykonania tego zobowiązania, co może być przeprowadzone jedynie przez wywarcie przez rządy tych państw należytego nacisku na rząd PRL. Nie będzie to zachęcaniem do obcej ingerencji w wewnętrzne sprawy polskie, lecz wręcz przeciwnie - spowodowanie, aby mocarstwa odrobiły skutki swej nieszczęśliwej interwencji sprzed blisko 45 lat i zaprzestały mieszać się do naszych spraw.

B. Obecna sytuacja.

1. Działania, zmierzające bezpośrednio do wolnych wyborów podejmujemy, gdy wydarzenia w Polsce znów zaczynają toczyć się szybciej. Coraz bardziej przybiera na sile ożywienie społeczne, zaczyna zaznaczać się stopniowy nawrót do takiego stanu aktywności społecznej, jaki występował przed grudniem 1981r. Ludzie zdają już sobie sprawę, że po latach stanu wojennego i masowych represji kraj nasz dojrzał do zasadniczego przełomu.
2. Zakłamanie się systemu komunistycznego w PRL staje się coraz bardziej oczywiste. Nastąpił już rozpad panującej przez dziesięciolecie ideologii, tylko fragmentarycznie zastępowanej przez dziwny konglomerat archaicznych i współczesnych koncepcji różnej proveniencji i charakteru. W przybierającym na szybkości tempie trwa wyprzedzanie zasad i pryncypiów ustrojowych, zwłaszcza ekonomicznych, ale także politycznych. Za tę cenę elita władzy pragnie uratować polityczny byt PZPR jako rządzącej monopolu. Na przebieg wydarzeń w Polsce silnie wpływa aktualna sytuacja w ZSRR. Ujawniona wyraźnie słabość hegemonu oraz jego niezdolność do zbrojnej interwencji zmniejszają nadzieje rządzącej elity na utrzymanie dotychczasowej pozycji, zaś głośność i pieriestrojka działają przyspieszająco na odgórne reformy i ustępstwa. Zarysował się już wyraźny rozpad totalitarnego ustroju: nie można go jednak mylić z odcinaniem od totalitaryzmu, detenia i założenia monopartyjnej dyktatury nadal pozostają totalitarne, lecz możliwości ich realizacji, kruszą się.

wiekowej rabunkowej eksploatacji oraz biedności założeń ustrojowych, nieudolności i korupcji władzy. Zdekaptalizowana gospodarka i lawinowo narastająca inflacja zapowiadają kompletny rostrój ekonomiki, pogłębiany chaotycznymi i wewnętrznie sprzecznymi reformami. Warunki bytowania społeczeństwa pogarszają się z miesiąca na miesiąc, ale obok szerokiej strefy biedy i ubóstwa pojawia się coraz wyraźniejsza strefa względnego bogactwa.

4. Ujawniła się całkowita klęska ekipy stanu wojennego, od osmiu lat rządzącej PRL. Jaruzelski i jego ludzie przegrali stan wojenny, który miał przynieść likwidację opozycji, przegrali okres masowych represji, które miały zepchnąć opozycję do podziemia, przegrali ostatnie lata manipulacji, która miała powstrzymać rozwój opozycji i doprowadzić do politycznego rozpadu "Solidarności". Nie udało się im zreformować gospodarki i powstrzymać katastrofy ekonomicznej ani nie dopuścić do drastycznego obniżenia się stopy życiowej. Nie rozwiązyli żadnego problemu, który przed nimi stał: ani politycznego, ani gospodarczego, ani społecznego, nie potrafili uzyskać poprawy ani w zakresie ochrony środowiska naturalnego, ani mieszkań, ani opieki zdrowotnej, ani kultury, oświaty i nauki. Co najwyżej, udawało się im przesunąć jakieś doraźne zagrożenie na później, wygrywając na czasie kosztem utraty możliwości powstrzymania ruiny w danej dziedzinie. Czas ich panowania to okres nieprzerwanego porażek i klęsk. Własną partię - PZPR - wpełnili w ślepy zaułek. Jedynym wyjściem dla niej staje się obecnie usunięcie ekipy Jaruzelskiego i potępienie stanu wojennego, co otworzyłoby drogę do przynajmniej częściowego pozyskania zaufania społecznego i dało PZPR możliwość pokierowania działaniami, zmierzającymi do stabilizacji politycznej i gospodarczej. Rozwiązanie to, jakkolwiek korzystne dla elity władzy i systemu politycznego PRL, pozostaje w oczywistej sprzeczności z interesem nie tylko obecnego kierownictwa, lecz poważnej części aparatu i aktywu partyjnego, a mianowicie ludzi, którzy w okresie stanu wojennego i masowych represji uzyskali swoje obecne pozycje i boją się je utracić, a co gorzej ponieść odpowiedzialność za to, co czynili. Na tym tle zarysował się w PZPR głęboki rozłam, który może zdramatyzować walkę wewnątrz partii. Stara ekipa jest jednak na straconych pozycjach, bo interes elity władzy przeważa. Co inteligentniejsi działacze zdają sobie z tego sprawę, a dystansowanie się od przegranej linii politycznej zaczyna stawać się lawinowe. Pod tą presją ekipa stanu wojennego zmuszona jest dokonywać coraz to nowych ustępstw na rzecz pluralizmu, z których aktualna zgoda na relegalizację "Solidarności" jest najbardziej spektakularna, sama demontuje system, który stworzyła, przypieczętując własny upadek.

D. Walka polityczna o wolne wybory.

8. Konfederacja Polaki Niepodległej nie sprzeciwia się podejmowaniu rozmów z rządem przez inne ugrupowanie w sposób, który same uznają za właściwy - okrągły stół, negocjacje dwustronne, wielostronne, rozmowy wyjaśniające, przeglądowe, decyzyjne i in. Z zadowoleniem powitamy pozytywne wyniki takich rozmów, nie rezygnujemy jednak z prawa ich oceny i krytyki. Rzecz jasna, porozumienia z władzami, zawierane przez inne ugrupowania opozycyjne, w tym NSZZ "Solidarność", do którego nas nie zobowiązują chyba, że KPN postanowi dołączyć się do nich w całości lub części. Nie odrzucamy też możliwości prowadzenia rozmów z obecnym rządem, a również zawierania całociłowych lub częściowych, czasowych lub doraźnych porozumień z władzami PRL, oraz uczestniczenia w porozumieniach zawieranych przez inne struktury opozycyjne. W szczególności gętowni jesteśmy w każdym czasie zawrzeć porozumienie o całkowitym obustronnym wyrzeczeniu się stosowania siły i przemocy, co eliminowałoby stosowanie przez władze represji policyjnych. Nie wykluczamy ewentualnego uczestnictwa KPN w całociłowym porozumieniu między rządem a opozycją. Porozumienie takie musiałoby jednak obejmować co najmniej następujące postanowienia:
- a. likwidację wszystkich pozostałości stanu wojennego, usunięcie na przyszłość niedopuszczalności podobnych rozwiązań oraz stworzenie

materiałnych gwarancji uniemożliwiających zastosowanie siły wobec społeczeństwa.

- b. zaprowadzenie praworządności, w oparciu o demokratyczne sformułowanie Konstytucji PRL, oraz Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, Konwencje MOP i in. Wszystkie akty prawne, sprzeczne z powyższymi, a zwłaszcza przepisy wprowadzone w życie po 13.12.1981r. powinny zostać uchylone
- c. legalizacja faktycznego pluralizmu poprzez uznanie de iure wszystkie istniejących bądź tworzonych struktur politycznych, związkowych, środowiskowych, społecznych, naukowych, oświatowych i in. - w tym partii i stronnictw politycznych, oraz umożliwienie im nieskrępowanej działalności.
- d. legalizacja faktycznie istniejącej wolnej prasy i wydawnictw, wydawanych w tzw. II obiegu, przez uznanie ich de iure oraz stworzenie warunków do nieskrępowanego ukazywania się bez poddania jakiegokolwiek cenzurze - tak jak wydawane są obecnie.
- e. przeprowadzenie wyborów do Sejmu i Rad Narodowych według demokratycznej ordynacji wyborczej, gwarantującej min. prawo obywateli i ich grup do nieskrępowanego wysuwania kandydatów na posłów i radnych, prowadzenia kampanii wyborczej i korzystania z państwowych środków masowego przekazu na równych prawach z partiami i stronnictwami obecnie rządzącymi, nadzorowania przebiegu wyborów, oraz obliczania głosów."

Ś.p.ksiądz Stanisław Suchowolec.

W dniu 30 stycznia przeszedł się do Wieczności. Duszpasterz białostockiego świata pracy, wielki orędownik "Solidarności" i niepodległości Ojczyzny, trzydziestoletni ks. Stanisław Suchowolec. Wiadomość o tragicznej śmierci ks. Stanisława Suchowolca poraziła nas wszystkich, Kościół, przyjaciół, znajomych, parafian, uczestników koncelebrowanych przez Niego Mszy św. w intencji Ojczyzny, społeczeństwo Białegostoku, a śmiałem twierdzić, że również Polaki i całego cywilizowanego świata.

Złębi udręczonego serca wołamy w pokorze - niech zajaśnieje Ci Chrystus! Ale też zadajemy to po ludzku niezrozumiałe pytanie - dlaczego? Dlaczego tak nagle i tak tragicznie? Jakie to pytanie zadały Twoje usta, pośmiertnie zdziwione i zaskoczone w chwili, gdy wciąż obecny i ruchliwy Książę Ciemności przykrywał Twoje oczy śmiertelnym całunem? I co mówisz do nas dziś? Ty, który wierzymy w to mocno, zaniosłeś wszystkie nasze skargi i udręki, naszą wielkość i naszą małość, całą naszą nadzieję i pragnienia przed tron Sprawiedliwego?

Pomagaj nam!

Pragnieniem Twoim było, byśmy wszyscy, tak niekiedy po omacku i bezradnie walczący o prawa naszego narodu, o Polskę wolną, solidarną i niepodległą, zjednoczyli się, by ustały w nas waśnie i podziały i byśmy przestali się lękać. Jak nas widzisz teraz?

Musisz przecież wiedzieć, że cios ten uderzył w nas wszystkich. Ciało Twoje spoczęło na terenie kościelnym, w miejscu, gdzie tyle razy odprawiałeś wspólne modlitwy za zamordowanego księdza Jerzego i wszystkich męczenników za Wiarę i Ojczyznę, tuż obok symbolicznego grobu księdza Popiełuszko. Wierzymy, że jako jeden z pierwszych wyszedł on do Ciebie na spotkanie i poprowadził tam, gdzie Zasiadający Na Tronie rozciągnął namiot nad Wami i obetrze na wieki wszelką kłę z Twego oka. Miejsce wiecznego spoczynku Twoich doczesnych szczątków jest miejscem szczególnym i symbolicznym. Właśnie gdzieś tu, jak powiedział nad Twoim grobem przewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej, Leszek Moczulski, przebiegała granica pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną.

Tu stykała się historia narodów, która zaowocowała taką cudowną wielkością, jaką była Polska Jagiellonów, Rzeczpospolita Obojga Narodów.

Wielkość parodów usłana jest krzyżami. Krzyż Twój będzie równieś drogą do wielkości, a wielkość narodów mierzy się ich wolnością.

Ilu z nas, stojących dziś przy Twoim grobie i Krzyżu dożyje chwili, gdy Polska, o której prawdziwą wolność jako kapłan modliłeś się, walczyłeś i zginąłeś, będzie niepodległą ojczyzną dla jej dotychczas zniewolonych synów?

W hołdzie pośmiertnym na transparentole pożegnaliśmy, zacytowaliśmy za poetą:

"Kto przeżyje - wolnym będzie,

kto umiera - wolnym już!"

Księżu Stanisławie! Zwyciężyłeś!

Nad Twoim grobem żegnali Cię ludzie z całej Polski. Czy spodziewałeś się tego?

Gdy wytrwale czekający na słowo dla siebie, równie niepozorny jak Ty z wyglądu młody człowiek z gitarą, otworzył swoje serce przy mogile już usłanej kwiatami, nawet skamieniałe wnętrza stopniały, a prawdziwe łzy żalu płynęły bez wstydu kobietom, dzieciom i mężczyznom.

"Wystarczyła Ci sutanna uboga...."

On powiedział nad Twoim grobem:

"Staszku, bałem się przez trzy lata, ale teraz się już nie boję! Będę mówił wszystko! Już się nie boję!"

Zwyciężyłeś, księżu Stanisławie!

Zwyciężaj wciąż!

Stanisława KOROLKIEWICZ.

Redaguje Zespół. CENA 50 ZŁ. Pismo Konfederacji Polski Niepodległej

Okręg X BIAŁYSTOK. Oddano do druku 13 lutego 1989r.